

Księga Jozuego

Rozdział 10

1. A gdy Adonisedek, król Jerozolimy, usłyszał, że Jozue zdobył Aj i zburzył je — bo jak uczynił z Jerychem i jego królem, tak uczynił z Aj i jego królem — i że mieszkańcy Gibeonu zawarli pokój z Izraelem i mieszkają wśród nich; 2. Bardzo się przestraszył, ponieważ Gibeon był wielkim miastem, jak jedno z miast królewskich, i ponieważ *był* większy niż Aj, a wszyscy jego mężczyźni byli waleczni. 3. Adonisedek, król Jerozolimy, posłał więc wezwanie do Hohama, króla Hebronu, do Pirama, króla Jarmutu, do Jafii, króla Lakisz, i do Debira, króla Eglonu: 4. Przyjdźcie do mnie i pomóżcie mi, abyśmy zwalczyli Gibeonitów, ponieważ zawarli pokój z Jozuem i synami Izraela. 5. Zebrało się więc i wyruszyło pięciu królów amoryckich: król Jerozolimy, król Hebronu, król Jarmutu, król Lakisz, król Eglonu, oni sami i całe ich wojska, rozbili obóz naprzeciwko Gibeonu i uderzyli na niego. 6. Wtedy mieszkańcy Gibeonu posłali prośbę do Jozuego i do obozu w Gilgal: Nie cofaj swej ręki od swych sług. Przybądź do nas szybko, wybaw nas i pomóż nam, gdyż zebrali się przeciwko nam wszyscy królowie amoryccy, którzy mieszkają w górach. 7. Wyruszył więc Jozue z Gilgal, on i wszyscy wojownicy z nim, i wszyscy dzielni wojownicy. 8. I JAHWE powiedział do Jozuego: Nie bój się ich, gdyż oddałem ich w twoje ręce i żaden z nich nie ostoi się przed tobą. 9. Jozue uderzył więc na nich znienacka — całą noc ciągnął z Gilgal. 10. I JAHWE rozgromił ich przed Izraelem, który zadał im wielką klęskę w Gibeonie, i ścigał ich drogą wznoszącą się do Bet-Choron, i bił ich aż do Azeki i Makkedy. 11. A gdy uciekali przed Izraelem i zbiegali do Bet-Choron, JAHWE zrzucał na nich z nieba wielkie kamienie aż do Azeki, i umarli. Więcej ich zginęło od kamieni gradowych niż tych, których synowie Izraela zabili mieczem. 12. Tego dnia, kiedy JAHWE oddał Amorytów w ręce synów Izraela, Jozue powiedział do JAHWE na oczach Izraela: Słońce, zatrzymaj się nad Gibeonem, a ty, księżycu, w dolinie Ajjalonu! 13. I zatrzymało się słońce, i księżyc stanął, aż zemścił się lud na swych wrogach. Czy nie jest to napisane w księdze Jaszara? Zatrzymało się więc słońce pośrodku nieba i nie śpieszyło się zachodzić niemal *przez* cały dzień. 14. I nie było podobnego dnia, w którym JAHWE wysłuchał głosu człowieka, ani przedtem, ani potem. JAHWE bowiem walczył za Izraela. 15. Potem Jozue wrócił wraz z całym Izraelem do obozu w Gilgal. 16. A tych pięciu królów uciekło i skryło się w jaskini w Makkedzie. 17. I doniesiono o tym Jozuemu: Znalezione pięciu królów, którzy się ukryli w jaskini w Makkedzie. 18. I Jozue powiedział: Zatoczcie wielkie kamienie do wejścia jaskini i postawcie przy niej ludzi, aby ich strzegli. 19. Wy zaś nie zatrzymujcie się, ścigajcie waszych wrogów i uderzcie na nich od tyłu. Nie pozwólcie im uciec do swoich miast. JAHWE bowiem, wasz Bóg, oddał ich w wasze ręce. 20. A gdy Jozue i synowie Izraela zadali im wielką klęskę, wytracając ich doszczętnie, wtedy ci, którzy pozostali przy życiu, uciekli do warownych miast. 21. Wtedy cały lud wrócił bezpiecznie do obozu, do Jozuego w Makkedzie. Nikt nie odważył się nawet ust otworzyć przeciw synom Izraela. 22. Potem Jozue powiedział: Otwórzcie wejście do jaskini

i wyprowadźcie do mnie tych pięciu królów z jaskini. **23.** I uczynili tak, i wyprowadzili do niego tych pięciu królów z jaskini: króla Jerozolimy, króla Hebronu, króla Jarmutu, króla Lakisz i króla Eglonu. **24.** A gdy wyprowadzili tych królów do Jozuego, Jozue zwołał wszystkich mężczyzn Izraela i powiedział do dowódców wojowników, którzy mu towarzyszyli: Zbliźcie się i postawcie swoje nogi na karkach tych królów. Zbliżyli się więc i postawili swoje nogi na ich karkach. **25.** Wtedy Jozue powiedział do nich: Nie bójcie się ani nie lękajcie, wzmocnijcie się i bądźcie mężni. Tak bowiem uczyni JAHWE wszystkim waszym wrogom, z którymi będziecie walczyć. **26.** Potem Jozue uderzył ich, zabił i powiesił na pięciu drzewach. I wisieli na drzewach aż do wieczora. **27.** A gdy zaszło słońce, Jozue rozkazał, aby zdjęto ich z drzew i wrzucono do jaskini, w której się ukrywali, a wejście *do* jaskini zawalono wielkimi kamieniami, *które są tam* aż do dziś. **28.** Tego samego dnia Jozue zdobył Makkedę i pobił ją ostrzem miecza; zabił też jej króla oraz wszelką duszę, która tam była. Nikogo nie pozostawił przy życiu i uczynił z królem Makkedy tak, jak uczynił z królem Jerycha. **29.** Potem Jozue wraz z całym Izraelem wyruszył z Makkedy do Libny i walczył przeciw Libnie. **30.** A JAHWE także i ją oraz jej króla oddał w ręce Izraela, i pobił ją ostrzem miecza, i wszelką duszę, która w niej była. Nikogo w niej nie pozostawił przy życiu i uczynił z jej królem tak, jak uczynił z królem Jerycha. **31.** Potem Jozue wraz z całym Izraelem wyruszył z Libny do Lakisz, obległ je i walczył przeciw niemu. **32.** I JAHWE oddał Lakisz w ręce Izraela, i zdobył je na drugi dzień, i pobili go ostrzem miecza, a także wszelką duszę, która w nim była, tak samo jak uczynił w Libnie. **33.** Wtedy Horam, król Gezer, przybył na ratunek Lakisz, ale Jozue pobił go i jego lud, tak że nikogo w nim nie pozostawił przy życiu. **34.** Potem Jozue wraz z całym Izraelem wyruszył z Lakisz do Eglonu; oblegli go i walczyli przeciwko niemu; **35.** I zdobyli go tego samego dnia, i pobili go ostrzem miecza. Wszelką duszę, która w nim była, zabił tego samego dnia, tak samo jak uczynił w Lakisz. **36.** Potem Jozue wraz z całym Izraelem wyruszył z Eglonu do Hebronu i walczyli przeciwko niemu; **37.** I zdobyli go, i pobili ostrzem miecza wraz z jego królem, wszystkie jego miasta, a także wszelką duszę, która w nim była. Nikogo nie pozostawił przy życiu, tak samo jak uczynił w Eglonie. Wytracił go oraz wszelką duszę, która w nim *była*. **38.** Stamtąd Jozue wraz z całym Izraelem wrócił do Debiru i walczył przeciwko niemu. **39.** I zdobył go, jego króla i wszystkie jego miasta; pobili go ostrzem miecza i wytracili wszystkie dusze, które w nim były. Nikogo nie pozostawił przy życiu; jak uczynił z Hebronem, tak uczynił z Debirem i jego królem, i jak *przedtem* uczynił z Libną i jej królem. **40.** W ten sposób Jozue pobił całą ziemię górną i południową, i polną, i podgórną oraz wszystkich ich królów. Nikogo nie pozostawił przy życiu, ale wytracił wszystkie dusze, tak jak mu rozkazał JAHWE, Bóg Izraela. **41.** I Jozue pobił ich od Kadesz-Barnea aż do Gazy oraz całą ziemię Goszen aż do Gibeonu. **42.** A wszystkich tych królów oraz ich ziemie Jozue zdobył za jednym razem, gdyż JAHWE, Bóg Izraela, walczył za Izraela. **43.** Potem Jozue wrócił wraz z całym Izraelem do obozu w Gilgal.

